

zabiegowych (16 chirurgów — w tym 6 ogólnych) i biologicznych (17, w tym 10 embriologów i 7 biochemików). Kolejność nazwisk jest związana z chronologią dat nominacji. Członkami Towarzystwa było też pięciu historyków i filozofów medycyny: Władysław Biegański, Józef Bieliński, Henryk Nusbaum, Franciszek Dowmont Giedroyc i Ludwik Zembrzuski. Wiele nazwisk to uczeni rangi krajowej i światowej. Tylko 28 not biograficznych zaopatrzone w wizerunki uczonych, fotografie dalszych mogło zabraknąć w aktach Towarzystwa, jednak niektóre (np. Ludwika Hirszfelda czy Rudolfa Weigla) można było pozyskać z innych źródeł.

Wydawca zapewnił książce piękny kremowy papier, klarowną dyspozycję treści, czytelną, zróżnicowaną krojem i wielkością czcionkę, dobrą reprodukcję zdjęć, bardzo ładną, pólshywną, kartonową okładkę z dwoma barwami liter tytułu książki oraz reprodukcją medalu z godłem Towarzystwa. Graficznego opracowania dokonał Jacek T. Walczak.

Książka jest cennym źródłem informacji o członkach Towarzystwa, zwłaszcza dla historyków medycyny i jej różnych dziedzin.

HENRYK GAERTNER

Sześćdziesiąt lat działalności lekarskiej Stanisława Sterkowicza (1947–2007)

Włocławskie Towarzystwo Naukowe, Włocławek 2007, ilustr., stron 148, ISBN 978-83-60150-35-1

Cennym i miłym dowodem uznania dla zasłużonych osób są publikacje z okazji ich jubileuszy. Zwłaszcza gdy wydają je naukowe towarzystwa. Obecna księga przedstawia 60-letnią lekarską działalność profesora Stanisława Sterkowicza. Jest on postacią znaną jako lekarz, specjalista kardiolog, historyk medycyny, literat i publicysta oraz działacz społeczny. Księgę jubileuszową wydało zasłużone i aktywne Włocławskie Towarzystwo Naukowe.

Postać i działalność Jubilata charakteryzuje „laudacja” autorstwa Stanisława Kunikowskiego, prezesa WTN, która poprzedza trzyczęściową treść księgi. Pierwsza część „Biografia” przedstawia kolejno: rys życia i działalności Jubilata, chronologię pracy zawodowej, autoretrospekcję odkryć medycznych w przebiegu pracy terenowej oraz chronologicznie ułożone na 9 stronach czarno-białe fotografie Sterkowicza i współpracowników, szpitali i dokumentów.

Druga część „Publikacje” wymienia publikacje zwarte (20), recenzje książek Sterkowicza (8), redagowane przezeń pozycje 1261, teksty w opracowaniach zbioro-

wych 161, przygotowane do wydania (8), artykuły naukowe (233!) i publicystyczne (485!) oraz artykuły o jubilationie (11 — w tym 6 przypominanych *in extenso*).

Trzecia część „Osiągnięcia” to przedstawienie z dokumentacją: uzyskanych stopni naukowych, specjalizacji, różnych odznaczeń, nagród, członkostw honorowych, nagród literackich, osiągnięć naukowych i społecznych, ocen i opinii. Książkę zamykają rozważania lekarza Jubilata „Meditationes medici jubilati”. Część trzecia obfituje w ilustracje (w dwu grupach liczących 10 i 32 stron), stanowiące reprodukcję głównie dokumentów i korespondencji.

Bardzo korzystna jest strona edytorska książki: logiczna dyspozycja treści, dobry papier, czytelna i zróżnicowana czcionka, chronologiczne zestawienia i tabele oraz zasługująca na uwagę dokumentacja. Okładka kartonowa, pólshywna, lakierowana, wielobarwna na swej tytułowej stronie ukazuje widok Włocławka i podobiznę Jubilata.

Księgę jubileuszową można polecić instytucjom i osobom zainteresowanym dziejami medycyny i służby zdrowia, studentom i lekarzom, jak również innym zajmującym się praktyką lekarską działalnością i publicystyką społeczną lub literacką.

HENRYK GAERTNER

Teodor Kikta

Przemysł farmaceutyczny w Polsce (1823–1939)

Wers, Warszawa 2007, stron 495, ilustr., ISBN 978-83-910307-0-7

Z wielkim zadowoleniem należy odnotować ukazanie się nowego, rozszerzonego wydania książki Teodora Kikty

Przemysł farmaceutyczny w Polsce (1823–1939). Pierwsze wydanie ukazało się 35 lat temu w 1972 roku i stanowiło materiał pracy doktorskiej, obronionej w Akademii Medycznej w Warszawie pod kierunkiem promotora profesora Stanisława Konopki. Autor do końca życia (2004) uzupełniał tekst swej książki, ale nie doczekał się drugiego wydania. Tekst zaopatrzonej w odręczne

dopiski przekazał przed śmiercią w darze Muzeum Farmacji w Warszawie. Kustosze tego Muzeum, doc. dr hab. Iwona Arabas, zdawała sobie sprawę z ogromnej wartości dzieła Teodora Kikty, które do chwili obecnej stanowi kompendium wiedzy o polskim przemyśle farmaceutycznym do 1939 roku. Przygotowanie nowego wydania książki powierzyła Anicie Chodkowskiej. Ta znakomicie wywiązała się ze swego zadania. Z wielką starannością i pilnością odcyfrowała słabo czytelne dopiski i włączyła w sposób właściwy do tekstów podstawowych. Wymagało to żmudnej i drobiazgowej pracy, ale pozwoliło znacznie rozszerzyć zawartość książki. Zmieniła nieco konstrukcję dzieła, dzięki czemu lepiej prezentuje się jego bogactwo treściowe. Umowy i dokumenty rejentalne zostały włączone do tekstu rozdziału pierwszego. Podstawowe informacje o 980 firmach i fabrykach farmaceutycznych zostały umieszczone jako rozdział drugi.

Nowe wydanie omawianej książki składa się z noty wydawcy, wstępu, czterech rozdziałów, skorowidzu nazwisk i firm, wykazu skrótów i ilustracji, podsumowania w języku angielskim. We wstępie autorka opracowania Anita Chodkowska przedstawiła sylwetkę Teodora Kikty i swój wkład w przygotowanie nowego wydania. Rozdział pierwszy omawia rozwój przemysłu farmaceutycznego w sposób chronologiczny: 1. okres wczesnego kapitalizmu (do 1870 roku), 2. okres rozwoju kapitalizmu (do 1918 roku) przy uwzględnieniu sytuacji w 3 zaborach oraz etapu zakładania spółek akcyjnych, 3. okres międzywojenny (1918–1939). Rozdział ten został bardzo rozszerzony o późniejsze notatki T. Kikty. Rozdział drugi omawia działalność 980 fabryk chemicznych oraz chemiczno-farmaceutycznych. W trzecim rozdziale zamieszczono 10 obszernych wykazów statystycznych, które ukazują rozwój produkcji fabrycznej. W czwartym rozdziale zamieszczono piśmiennictwo. Podobnie jak w pierwszym wydaniu nie uwzględniono biogramów ludzi związanych z przemysłem. Podano tylko bibliografię niektórych publikacji T. Kikty, poświęconych tym zagadnieniom.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wielka skrupulatność Anity Chodkowskiej w przygotowaniu materiałów do druku. Starła się nie uronić nic ze spuścizny Teodora Kikty, ale rzetelnie usystematyzować i uzupełnić o nowe informacje. Wzbogaciła też książkę o liczne ilustracje, dokumentujące działalność opisywanych firm i osób, które zaczerpnęła z dawnych czasopism i zasobów Muzeum Farmacji w Warszawie. Dzięki temu powstała bardzo cenna monografia.

Otwierając tę książkę, trzeba się zapoznać choć pokrótce z biografią Teodora Kikty, by zrozumieć, co zmobilizowało go do mrowczej i wytężonej pracy badawczej

nad dziejami przemysłu farmaceutycznego w Polsce. Teodor Kikta (1912–2004) urodził się w Uniatyczach na Ukrainie. Studia farmaceutyczne ukończył w Poznaniu, uzyskując dyplom magistra farmacji w 1937 roku. Do roku 1944 pracował w aptekach południowej Polski, a po służbie w wojsku od 1953 roku w centrali „Centrofarm”. Najbardziej znaczącym etapem jego działalności zawodowej była praca aż do przejścia na emeryturę w Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych jako dyrektor ds. promocji wytwórczości. Praca ta wymagała od niego nie tylko wielkiej operatywności i kontaktów handlowych, ale także oparcia się na korzeniach i tradycjach fabryki w Tarchominie. Tak narodziła się u Teodora Kikty pasja zainteresowania naukowym dziejami przemysłu farmaceutycznego w Polsce. Profesora Stanisław Konopka, który zastąpił ze swej rozległej bibliografii historycznej, powiedział swemu doktorantowi: „Zbieraj wszystko, co znajdziesz o przemyśle farmaceutycznym i chemicznym. Kiedyś twoje nazwisko stanie się synonimem szerokiej wiedzy o dziejach przemysłu farmaceutycznego w Polsce”.

Wzorując się na pracowitości swojego promotora i jego wskazówkach, Teodor Kikta przygotował obszerną dysertację naukową, która po raz pierwszy obejmowała zagadnienia przemysłu farmaceutycznego w Polsce. Była to więc praca pionierska, a zgromadzony materiał faktograficzny olbrzymi. Ze względu na dużą objętość swego dzieła, Teodor Kikta opuścił w wersji książkowej część autobiograficzną ludzi związanych z przemysłem farmaceutycznym w Polsce. Część zgromadzonego materiału wykorzystał w oddzielnych publikacjach.

Podstawowe dzieło Teodora Kikty przyniosło wielką sławę autorowi i mobilizowało go do pogłębiania tematu i uzupełniania o nowe źródłowe przyczynki. Przejście na emeryturę pozwoliło na długie ślęczenie w archiwach i bibliotekach. T. Kikta nie udzielał się towarzysko, ponieważ nad jego życiem kładł się cień tragicznie zmarłej małej córki. Dopiero druga żona, Celina, skromna i wyrozumiała, stała się oparciem dla jego dalszego życia i twórczości naukowej.

Pierwsza recenzja dzieła Teodora Kikty ukazała się w „Farmacji Polskiej” w 1975 roku (nr 3, s. 258–259) i była mojego autorstwa. Później dowiedziałam się od T. Kikty, że planował druk nowego wydania, rozszerzonego o wyniki dalszych badań. Nie było mu dane doczekać realizacji tego zamierzenia.

To ogromnej wartości dzieło mogło ukazać się w 2007 roku dzięki finansowemu wsparciu Polskiej Izby Przemysłu Farmaceutycznego i Wyrubów Medycznych „Polfarmed” oraz zaangażowaniu dyrektora Adama Rudzkiego i prezesa Rady Izby Władysława Karasia. Napisałi oni w „Słowie od wydawcy”, że doskonale ro-

zumięją celowość i potrzebę ukazania się tego dzieła. Obok zadań statutowych starają się promować tradycje przemysłu farmaceutycznego na ziemiach polskich, który współcześnie reprezentują.

Należy wyrazić wdzięczność dla mrówczej pracy Anity Chodkowskiej i innych osób zaangażowanych

w wydanie książki. Dzięki nim i wydawcom otrzymaliśmy obecnie piękne dzieło, dokumentujące ważny obszar dziejów naszego przemysłu farmaceutycznego i chemicznego.

JADWIGA BRZEZIŃSKA

Jan Pachocka, Piotr Tomaszewski
i Grażyna Kubiak-Tomaszewska
**Stanisław Biniński — twórca
oryginalnych polskich leków**
Warszawa 2006, stron 120, ISBN 83-916755-1-3

Profesor Stanisław Biniński zajmuje w dorobku polskiej farmacji wybitne miejsce. Był genialnie uzdolnionym i twórcą wielu środków leczniczych. Szczególną sławę przyniosły mu 2 leki, których nazwy pochodzą od jego nazwiska: BINAZIN — stosowany w leczeniu nadciśnienia (BIPRESSIN — to połączenie Binazinu z rezerpiną) oraz BICORDIN — lek rozszerzający naczynia wieńcowe. Preparaty te weszły do arsenału leków na rynku światowym. Patent na produkcję Binazinu zakupiła od „Polfy” Japonia. Lek ten wszedł do japońskiej farmakopei i był tam produkowany.

Profesor Stanisław Biniński uzyskał 5 patentów autorskich na dokonane wynalazki, a 31 innych rozwiązań technologicznych przekazał polskiemu przemysłowi farmaceutycznemu. Pasją życiową profesora S. Binińskiego była praca w laboratorium nad syntezą i izolowaniem środków leczniczych. Miał bardzo ścisły i błyskotliwy umysł. Nie lubił się rozpraszać na sprawy marginalne, choć cenił dobrą muzykę i literaturę.

Profesor Stanisław Biniński urodził się 29 listopada 1907 roku w Sławnie k. Gniezna, zmarł 3 maja 1999 roku w Warszawie i pochowany został na Powązkach. Ukończył wydział farmaceutyczny, chemiczny i medycynę. W okresie okupacji był wykładowcą na tajnym wydziale farmaceutycznym w Warszawie. W latach 1945–1947 kierował Katedrą Technologii Chemicznej Środków Leczniczych w Poznaniu. Następnie przeniósł się do Warszawy i tam objął Katedrę i Zakład Technologii Chemicznej Środków Leczniczych. Stanowisko to pełnił do przejścia na emeryturę w 1977 roku. Był nie tylko genialnym wynalazcą, ale i doskonałym dydaktykiem.

30 lat pracy naukowej w Warszawie — to okres wielkiej dynamiki twórczej, osiągnięć naukowych i sukcesów. Przez 2 kadencje piastował funkcję dziekana Wydziału Farmaceutycznego w Warszawie (1965–

–1969), przez 3 kadencje był wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, otrzymał godność *doctora honoris causa* Uniwersytetu Adama Mickiewicza, członka korespondenta Belgijskiej Królewskiej Akademii Medycznej, członka honorowego Węgierskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Opracował 3 podręczniki dla studentów, które miały po 2 wydania. Podręcznik pt. *Preparatyka środków leczniczych* został przetłumaczony na język francuski oraz włoski i był wydany w Paryżu i Rzymie. Pod kierunkiem profesora S. Binińskiego wykonano 36 prac doktorskich i przeprowadzono 6 przewodów habilitacyjnych. Był także opiekunem 300 prac magisterskich. Opublikował 170 prac doświadczalnych.

W hołdzie dla profesora S. Binińskiego ustanowiono nagrodę i medal im. Stanisława Binińskiego, przyznawany co 2 lata za wybitne osiągnięcia w dziedzinie chemii leków. Uruchomiona w 2002 roku Pracownia Magnetycznego Rezonansu Jądrowego na Wydziale Farmaceutycznym w Warszawie otrzymała imię profesora Stanisława Binińskiego.

Wybitna postać profesora S. Binińskiego znalazła swe odbicie we wspomnieniach różnych osób oraz relacjach publicystycznych. Najbardziej ciepły i piękny obraz osobowości i osiągnięć profesora S. Binińskiego nakreśliła doktor Alina Zduńska w 1996 roku na łamach „Gazety Farmaceutycznej”.

Autorzy oparli swą książkę na 158 pozycjach bibliograficznych. Zamieszczone fotografie przedstawiają profesora S. Binińskiego w sytuacjach urzędowych i prywatnych. Publikację, wydaną w setną rocznicę urodzin wielkiego uczonego, kończą relacje wspomnieniowe rodziny. Ukazują one postać prof. S. Binińskiego jako serdecznego ojca i dziadka.

Omawiana książka przybliży współczesnemu czytelnikowi działalność naukową profesora Stanisława Binińskiego, z której jesteśmy dumni. Zarazem ukazuje jego postać jako człowieka skromnego, ciepłego, o dużej inteligencji, mądrości życiowej i głębokim patriotyzmie.

JADWIGA BRZEZIŃSKA